
Z prasy o adwokaturze

Palestra 46/5-6(533-534), 87

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1961 (nr 3–5)

Z prasy o adwokaturze

Zagadnienia dotyczące adwokatury nie przestają zapełniać szpalt naszej prasy codziennej.

W artykule „Bez namiętności” Zbigniew Łakomski tak pisze w „Trybunie Ludu” z dnia 16 stycznia 1961 r.:

„Jestem chyba ostatnim człowiekiem, który mógłby i chciał negocjować ogrom zadań adwokatury w naszym wymiarze sprawiedliwości, jej rolę w życiu społecznym. Potrafię to wszystko ocenić, potrafię docenić cały trud pracy adwokata, całą jej złożoność i wagę.

Nie raz i nie dziesięć podziwiałem na sali sądowej ludzi, którzy broniąc straconych – zdawałoby się – pozycji – czynili to z pełnym poświęceniem i oddaniem. Niełatwa to sprawa bronić jednocześnie sprawiedliwości i człowieka, który przeciwko niej wykroczył. Bronić człowieka, nieraz opuszczonego przez najbliższych, przy splocie poszlak, a nawet – zdawałoby się – dowodów... Uważam więc pracę adwokata za sztukę, podziwiam mistrzów tej sztuki. Ale...”

Zobaczmy, czego dotyczy to „ale...”.

Autor nawiązuje do dawniej napisanego przezeń felietonu pt. „Dobroczyńcy”, w którym wyłożył pretensje do niektórych obrońców o to, że zwłaszcza w procesach gospodarczych przekraczają ramy dobrych obyczajów i „topią” mowy obrończe w uogólnieniach niewiele mających wspólnego ze sprawą.

Autor broni się przed posądzeniem, jakoby jego felieton miał charakter generalnego ataku na adwokatów i próby ograniczania swobody obrony. Fakty jednak istnieją i pod korcem ukryć się ich nie da.

„Od dłuższego czasu – pisze autor – zagadnienie postawy etycznej niektórych adwokatów jest przedmiotem troski i zainteresowania nie tylko społeczeństwa, ale i samorządu adwokackiego, i Ministra Sprawiedliwości, który z mocy ustawy sprawuje nadzór nad adwokatami. Naczelna Rada Adwokacka pracuje nad konkretyzacją w naszych warunkach nie od dzisiaj znanych podstawowych zasad etyki adwokackiej”.